

ILUSTROWANY

GOŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2,
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNA:
od godziny 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetry (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabelaryczne o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

Groźny konflikt sowiecko-mandżurski

Trzykrotne ataki na straż graniczną

MOSKWA 7-7 Nowy konflikt wybuchł na granicy mandżursko sowieckiej. Wczoraj oddział żołnierzy sowieckich ostrzelał mandżurską straż graniczną przekroczył granicę w okolicy jeziora Hemkas.

Walka trwała dość długo. Oddział sowiecki złożony był ze 150 ludzi i posiadał trzy działa.

Pierwsze dwa ataki zostały odparte przez oddziały mandżurskiej straży granicznej. Po stronie mandżurskiej został zabity jeden żołnierz a po stronie sowieckiej padło dwóch żołnierzy.

Ataki były wynikiem trzeciego ataku który nastąpił wczoraj wieczorem dotychczas nie wiadomo.

Sowiecka wersja o tym nowym incydencie brzmi odwrotnie: Według niej strona atakująca były oddziały mandżurskie radca ambasady japońskiej Nisi wczoraj został wczoraj o g. 12 w nocy do zamieszkania do dyrektora departamentu wschodniego Kozłowski, który zażądał protest przeciwko incydentowi granicznemu.

Radca Nisi oświadczył, że nie ma w sprawie żadnych wiadomości.

WYSPIE MANDŻURSKIE

MOSKWA 7-7 Ze strony sowieckiej i japońskiej oficjalnie donoszą, że ewakuacja przez oddziały sowieckie wysp Sennu

fa i Bolszoi na Amurze została zakończona. Wyspę Bolszoi obsadziły wojska mandżurskie.

W pobliżu tych wysp krąży jeszcze kilka kanonierek sowieckich.

Podczas rozmowy wczoraj w nocy w moskiewskim departamencie wschodnim radca ambasady japońskiej Nisi oświadczył, że Mandżurowie zajmując wyspę Bolszoi postąpili prawnie, gdyż zamieszkała jest ona przez Mandżurów i należy do Mandżurii.

Podczas rozmowy wczoraj w nocy w moskiewskim departamencie wschodnim radca ambasady japońskiej Nisi oświadczył, że Mandżurowie zajmując wyspę Bolszoi postąpili prawnie, gdyż zamieszkała jest ona przez Mandżurów i należy do Mandżurii.

Nowe królestwo arabskie

Syryjsko-palestyńsko-transjordańskie

JERUZOLIMA 7-7 Decyzja o podziale Palestyny według raportu królewskiej komisji ma być ogłoszona dziś wieczorem.

Od dwóch dni arabscy i hebrajscy tłumacze przysięgli pracują w budynku strzeżonym stale przez policję.

Arabskie koła polityczne poważnie biorą pod uwagę możliwość połączenia Transjordanii z Palestyną a następnie z Syrią.

W Jerozolimie i Damaszku oświadczają że Anglia uzyskała już zasadniczą zgodę przyjąć na cześć rozstrzelanego Eidemana królestwo arabskie z transjordańskim księciem Abdullą na czele.

Przeciwko tej kandydaturze wystąpił wielki mufti Palestyny Al-Husaini Wyjechał on do Damaszku, by skłonić nacjonistów syryjskich i rząd francuski do przeforsowania w nowym państwie arabskim ustroju republikańskiego.

Akcja wielkiego muftiego Palestyny nie znalazła aprobaty w arabskiej partii obrony narodowej która demonstracyjnie wystąpiła z najwyższego komitetu arabskiego. Partia zarzuca muftiemu, że prowadzi politykę na własną rękę i że w tak krytycznej dla Palestyny chwili wyjechał do Syrii jako przewodniczący komitetu arabskiego.

STANOWISKO WŁOCH.
RZYM 7-7 Dziennik „La Stampa“ występuje przeciw planom angielskim podziału Palestyny na część arabską i żydowską. Zamiar przeniesienia ćwierć miliona Arabów z wybrzeży palestyńskich w głąb kraju dziennik nazywa „bezprzykładnym“ i wyraża przekonanie, że tak wielką deportację można przeprowadzić w praktyce jedynie przy użyciu sił zbrojnych.

„La Stampa“ w artykule tym czyni a luzję do angielskiej akcji pacyfikacyjnej w Waziristanie.

Dziś w sali im. KILIŃSKIEGO w Piotrkowie ZESPÓŁ REDUTY odegra komedię p. t.

Gdzie diabeł nie może

w 3 aktach ROMANA NIEWIAROWICZA
Reżyseria: ZYGMUNT BIESIADECKI
Dekoracje: STANISŁAW DĄBROWSKI
Kier. art.: ZYGMUNT CHMIELEWSKI

Bilety wcześniej do nabycia w „Pijalni Mleka“

W kotle sowieckim

Defraudacje, „szpiegostwo“, marnotrawstwo

MOSKWA 7-7 Aresztowania dygnitarzy i urzędników „Ossoawiachimu“ trwają w dalszym ciągu. Ostatnio aresztowano no Awerbucha, przewodniczącego leningradzkiej rady obwodowej tej organizacji.

Również aresztowany został naczelnik zaopatrzenia Puchowski oraz naczelnik stacji obrony przeciwlotniczej i chemicznej.

Wszystkim aresztowanym zarzuca się, że rozkradali fundusze społeczne zbierane

na obronę państwa. Wydawali oni duże kwoty na bankiety i umeblowanie własnych mieszkań. Ze specjalnych funduszy „Ossoawiachimu“ urządzono kilku przyjęć na cześć rozstrzelanego Eidemana CZYSTKA W RADIO.

MOSKWA 7-7 Aresztowany został kierownik wydziału radiowego w ludowym komisariacie łączności Szostakiewicz. Od powiadać on będzie za to, że rozpoczęte przed 5 laty budowy nowych radiostacji w Jakucku, Mińsku i Swierdłowsku nie zostały dotychczas ukończone.

Czystka w radio sowieckim dopiero się rozpoczęła, należy więc spodziewać się dalszych aresztowań w tej instytucji.

ARESZTOWANIA NA SYBERII.

TOKIO 7-7 Japońska agencja Domej donosi, że w Chabarowsku aresztowano dowódcę artylerii armii syberyjskiej Pietrowa i szefa departamentu politycznego Polańskiego. Odesłano ich do Moskwy. 21 EGZEKUCYJ.

MOSKWA 7-7 Na sesji wyjazdowej we Władywostoku wojskowe kolegium najwyższego sądu ZSRR skazało na śmierć przez rostrzelanie 21 członków organizacji szpiegowsko dywersyjnej.

Wyrok atychmniast wykoano.

Niemcy nie puszczają swoich Żydów ani do Austrii, ani przez Austrię

WIEDEN 7-7 „Die Stunde“ donosi że władze niemieckie nie udzielają zezwoleń na wyjazd Żydów niemieckich do Austrii a co gorsze odmawiają nawet pozwolenia na ich przejazd przez Austrię.

Gazeta widzi w tym szkodzenie interesom gospodarczym Austrii i przypomina że Austria zezwoliła na wyjazd 20 tys. ludzi do Wrocławia na ogólnonieemiecki zjazd śpiewaków z przyznaniem im wszelkich ulg.

Straszną tragedią na Wiśle

Dwie matki utonęły wraz z dziećmi

GDYNIA 7-7 Korzystając z pięknej pogody nad Wisłą wybrały się w spacer Guttland trzy starsze kobiety 60-letnia pszczelarka Selma Sommerfeld, 52-letnia właścicielka sklepu Stuwe i 41-letnia Stuwe. Kobiety za sobą wzięły dwójkę dzieci, 11-letniego Karla Schulza i 8-letniego Fryderyka Sommerfelda.

Kobiety rozsiadły się na przybrzeżnej ławce a chłopcy poszli się kąpać. W pewnym momencie starszy z nich oddał się znacznie od brzegu i wpadł do głębokiego dołu, znikając pod wodą. Na pomoc podeszły mu młodszy kolega Sommerfeld który po chwili zaczął również tonąć.

Widząc śmierć swych dzieci kobiety nie mając siły pływania rzuciły się na ratunek, zatonęły jednak porwane przez silny prąd wody i zawleczone na głęboką wodę. Tylko jedna z kobiet Stuwe zdołała się uratować i do brzości resztkami się do brzegu. Pozostałe dwie utonęły dzieląc los swych dzieci. Pogotowie ratownicze wydobyło zwłoki Sommerfelda a w kilka godzin później zwłoki Schulzowej. Ciało pozostałej ofiar topieli na razie nie znaleziono.

„STULECIE DZIECKA”

TO IDEAL BARDZO JESZCZE DALEKI

Na przejściu 19-go i 20-go wieku olbrzymie wrażenie na całym świecie wywarła książka szwedzkiej działaczki społecznej Ellen Key pt. „Stulecie dziecka”. Książka ta została przełożona na wszystkie niemal języki, pojawiła się też i w polskim przekładzie. Też Ellen Key było, stulecie 19-te było okresem wyzwolenia i równouprawnienia warstwy mieszczańskiej i pracowniczkiej — wiek 20-ty natomiast będzie „stuleciem dziecka”: powszechnej oświaty, wciągnięcia dzieci z nizin społecznych w orbitę kultury, teźny fizycznej i duchowej nowych pokoleń.

Nie przeczuwała wtedy Ellen Key, narzucając wiekowi 20-mu hasło: „stulecie dziecka!”, że w kilkanaście lat potem 10 milionów młodych ludzi w Europie stanie pod bronią, że w ciągu 4-letnich zmagania powstanie olbrzymia rzesza inwalidów, że rozpręgnie się życie rodzinne i rozluźnią więzy moralne, że zabraknie mleka dla nie mowlat, bułek, cukru, tłuszczu dla „dzieci wojennych”... Nie przeczuwała również, że w następstwie wojny światowej — świat ogarną olbrzymie wstrząsy gospodarcze, że powstanie 20-milionowa armia bezrobotnych, że rozpanoszy się nędza i niedostatek, że piękno hasło „stulecie dziecka!” w tych warunkach nie da się wcielić w czyn — że pozostanie ideałem, w praktyce przeważnie nieosiągalnym.

A jednak dziś, gdy rany, zadane przez wojnę, są zabliznione, a największy w dziejach świata kryzys ekonomiczny ustępuje zwolna okresowi poprawy gospodarczej — wielkie hasło szwedzkiej myślicielki zyskuje znowu aktualność i wysuwa się na czoło najbardziej kapitalnych zagadnień społecznych.

Zwłaszcza u nas w Polsce. Zwłaszcza u nas, gdzie zaborcy pozostawili nam w tragicznej spuściznie ponure widmo analfabetyzmu, bardzo niski poziom cywilizacyjny i oświatowy — a wielkie hasło obrony domaga się specjalnej uwagi na odcinku młodego społeczeństwa, specjalnej pieczy nad młodym pokoleniem.

Jaki więc jest stan faktyczny? Co mówią cyfry? Na odbywającym się właśnie we Lwowie wielkim zjeździe lekarzy i przyrodników mówił o tym arcydoniosłym zagadnieniu minister oświaty prof. Świętosławski. Mówił o przyroście ludności w Polsce i jego konsekwencjach.

Przyrost ten jest olbrzymi. W latach przedkryzysowych mieliśmy ok. 3,600,000 dzieci w wieku od 7 do 13-ty. Teraz jest ich 5,400,000... Przyrost więc wynosi około 1,800,000... Przyrost ten zbiega się z erą kryzysową: pauperyzacji świata pracy, zmniejszonego dochodu społecznego, oszczędności w budżecie państwowym.

Dzieci w tym okresie bywały gorzej odżywiane i pielęgnowane — a równocześnie państwo odczuwało wielkie trudności w realizowaniu powszechnego nauczania.

Jakie były tego następstwa? Bez obsłonek ujawnia je min. prof. Świętosławski: „Wśród młodzieży — powiada — jest 30% dobrze zbudowanych i nie posiadających większych usterek fizycznych, natomiast 20% dzieci jest nędznie odżywianych; wie z nich posiada mniejsze lub większe wady organiczne.

Groźne cyfry wykazuje oficjalna „Statystyka szkolnictwa 1935-36”. Przyjmując jako wiek szkolny lata od 7 do 13-ty, mamy ponad 5,100,000 dzieci. Poza szkołą pozostaje jednak 558,604 dziatwy... Cyfr tych, którzy nie korzystają z dobrodziejstwa nauki szkolnej, nie maleje, wręcz przeciwnie rośnie... Z 483,642 dzieci w r. 1933 na 530,557 w r. 1934, by w r. 1935 odskoczyć aż do przeszło 558 tysięcy dziatwy.

Jest to groźne memento i zastraszający stan, jakże daleki od ideału „stulecia dziecka”!

Czyż trzeba jeszcze podkreślić, jakie to wszystko za sobą pociąga następstwa? Jak destrukcyjnie stan ten podziałca musi zarówno na pogotowie obronne Polski jak też i na naszą ekspansję wewnętrzną w duchu podciągnięcia wyżej państwa naszego pod względem cywilizacyjnym, społecznym, gospodarczym?

Przed społeczeństwem — oświadczył

na zjeździe lwowskim minister oświaty leży olbrzymie pole działania w zakresie opieki nad dzieckiem. Jak wiele mamy w tej dziedzinie do zrobienia, świadczyć może fakt, że gdy przeciętna długość życia ludzkiego w Polsce wynosi około 48 lat, w Szwecji sięga 62 lat. Praca więc nad przedłużeniem życia, a więc okresu produkcyjnej pracy obywateli naszego państwa jest jednym z kapitalnych zagadnień, posiadających znaczenie ogólnopolskie.

Dodajmy do tych słów sternika naszej nawy oświatowej: nie tylko przed społeczeństwem leży pole działania w zakresie opieki nad dzieckiem, wytrzebia

cheractwa produkowała pokolenia ludzi zdrowych i nadających się do ciężkiej walki o byt. Również i wszystkie komórki organizacyjne naszego ruchu oświatowego: od centrali szkolnictwa po przez samorządy i instytucje społeczne, rozsiane w kraju, muszą przyczynić się by zmora analfabetyzmu przestała trapić nasze społeczeństwo. Bo zło tkwi nie tylko w gorszych fizycznych walorach najmłodszego pokolenia — zmniejszać się ono będzie w miarę poprawy koniunktury gospodarczej i narastania dobrobytu w masach. Zło tkwi w niemniejszym stopniu w gorszych duchowych walorach dziatwy w porównaniu z krajami zachod

nie - europejskimi. Są to następstwa, ktu, iż wielki odsetek dzieci w ogóle uczęszcza do szkół, a równie wielką rolę szkolną odbywa krótko i powiwnie, ulegając potem w krótkim czasie tak zwanemu „powrotnemu analfabetyzmu”.

Wielkie hasło, rzucone na przełomie 19 i 20 wieku wtedy, gdyśmy jeszcze nie mieli możności samostanowienia o szczęściu, staje się dziś dla nas wielce aktualne. Musimy wszystko uczynić, byśmy czystym sumieniem i z dumą mogli tu obwieścić, że również ziszciliśmy to, któreślonę zostało mianem „stulecia dziecka”.

Na widowni międzynarodowej

W sprawie hiszpańskiej poszukiwanie drogi wyjścia z impasu w jakim znalazł się komitet nieinterwencji trwa. Badanie opinii 27 mocarstw, które są reprezentowane w Komitecie nieinterwencji, wykazało całkowitą izolację Niemiec i Włoch, przy czym państwa te nie mogą nawet liczyć na czynne poparcie ze strony Portugalii, która w pierwszym stadium domowej wojny hiszpańskiej ostentacyjnie popierała stanowisko i tezy Niemiec i Włoch.

Ta taktyka Portugalii, sprzeczna całkowicie z tradycją niesprzeciwiania się woli Anglii, tłumaczyła się bardzo silnym zaangażowaniem się opinii portugalskiej, a zwłaszcza czynników rządzących w Portugalii na rzecz gen. Franco a przeciw rządowi w Walencji z obawy przed ujemnymi wpływami politycznymi, jakie mogłyby wyniknąć dla Portugalii w razie zwycięstwa Walencji.

Widocznie jednak obawa konfliktu, który mógłby wybuchnąć między Anglią i Francją z jednej strony, a Niemcami i Włochami z drugiej, skłania Portugalie do zachowania ostrożności i rezerwy.

W poszukiwaniu dróg wyjścia z impasu rząd angielski prowadził rozmowy z rządem gen. Franco. O ile można wierzyć informacjom z Londynu, które, jak uczy praktyka w chwilach ostrego kryzysu na strajane są jakby celowo na nutę optymizmu, rząd gen. Franco zajął wyraźnie zdecydowane stanowisko wobec Anglii, zwłaszcza jeśli chodzi o uszanowanie interesów angielskich w dziedzinie zaopatrzenia Anglii w rudę żelazną z okręgu Bilbao.

„Evening Standard” utrzymuje nawet że rząd angielski otrzymał od generała Franco zapewnienie, że w razie zwycięstwa swego całkowicie zniszczy fortyfikacje, jakie po wybuchu wojny domowej Niemiec czy inżynierowie wojskowi wzniesli na wzgórzach dokoła zatoki Algesiras, a zagrażające angielskiemu Gibraltarowi.

Prasa angielska utrzymuje, że gen. Franco okazuje się tak dalece zrozumienie dla postulatów angielskich, że podobno gotów jest zgodzić się na odwołanie z Hiszpanii wojsk włoskich i niemieckich.

Przyjąwszy więc, że te optymistyczne zapowiedzi znajdują potwierdzenie realne,

zwrot ten może wyrzucić znakomity w sytuacji międzynarodowej.

Zwrot ten potwierdziłby zarazem i dotychczas ciągle jeszcze sporny, że Niemcy i Włochy mimo olbrzymich wysiłków ofiar, nie posiadają decydującego wpływu na decyzję rządu w Burgos, który jak dąży w Londynie, żywi widocznie, w wszystkim, więcej zaufania do bezinteresowności Anglii i Francji, niż Włoch i Niemiec.

Na tle zreferowanych wyżej informacji i nastrojów londyńskich bardzo interesujące przedstawiają się informacje niemieckie na temat spraw hiszpańskich.

Tak np. doniesienia korespondentów niemieckich z Londynu usiłują wykazać, że Francja proponuje zamiast kontroli Hiszpanii, kontrolę portów w Walencji.

Mówi się także o tym, że van Zeel, który bawił w Londynie, miał odgrywać rolę pośrednika między tezą anglo - francuską i włoską - niemiecką.

Widocznie pod wpływem informacji z Londynu i enuncjacji ministra Edena w Brytanii zdecydowana jest bronienie interesów swych i szlaków bezpieczeństwa na morzu Śródziemnym, prasa niemiecka z naciskiem podkreśla, że Niemcy nie posiadają żadnej sfery interesów na morzu Śródziemnym i że za tym poparcie Niemiec dla generała Franco ogranicza się motywów ideowych.

Ponadto inspiracje półrządowe dla prasy niemieckiej zarzucają Francji, że ona nastraszyć Anglię widmem włoskich pretensyj na morzu Śródziemnym i w dziedzinie przez to zdecydowany opór Anglii wobec wszelkich propozycji włosko - niemieckich.

W Irlandii toczyła się walka między lennikami prezydenta de Valery a partią opozycyjną Cosgravea. Walka ta została rozstrzygnięta w ostatnich wyborach parlamentu irlandzkiego przy czym de Valera zdobył niewątpliwą większość. Równocześnie z wyborami odbywał się plebiscyt na nową konstytucję irlandzką.

Plebiscyt ten wykazał, że znaczna część Irlandii zatwierdza konstytucję, skierowaną do parlamentu przez de Valerę.

W ten sposób twórca wolnego państwa Irlandii de Valera poradził sobie dość wo z opozycją, utrwalając swą władzę i wpływy.

Ostre ataki powstańców

Rządowcy przygotowują gazy trujące

NAVAL CARNERO Powstańcy przeprowadzili wczoraj ostre ataki na zachód i południe od Madrytu, w kierunku Casa del Campo i Aranjuez. Jest rzeczą możliwą, że stanowią one przygotowanie do nowej ofensywy powstańców, zakrojonej na szeroką skalę.

ZŁOWAGIE PLANY.

BERLIN W depeszy własnej z Bilbao

Amelia Earhart jeszcze nie znaleziona

Przeskoki od nadziei do rozczarowania. — Samoloty i okręty poszukują bez przerwy

SAN FRANCISCO. Niepokój o losy lotniczki Earhart wzrasta gdyż ostatnia od niej wiadomość otrzymano w poniedziałek o godz. 14 z Tokio donoszą, że lotniczka kowiec japoński „Kamo” otrzymał polecenie wzięcia udziału w poszukiwaniach. W tym samym celu udało się w kierunku wyspy Howland kilka japońskich okrętów wojennych. Władze amerykańskie nadały radiodepeszę, zalecającą czy nienie poszukiwać w strefie na południe od wyspy Howland a nie północ. Możliwe jest, że lotniczka znajduje się na wyspach Feniksa.

RAKIETY.

SAN FRANCISCO Straż nadbrzeżna podaje, że dowódca kutra „Itasca” dostrzegł na pełnym morzu kilka rakiet. Wysłał on natychmiast następującą depe

szę radiową: „miss Earhart, widzimy sygnały, spieszymy ku pani”.

OMYŁKA.

WASZYNGTON Statek „Itasca” biorąc czynny udział w poszukiwaniach za ginionej lotniczki Amelii Earhart donosi, że wiadomość o dostrzeżeniu rakiet wypuszczonych jakoby przez lotniczkę nie odpowiada prawdzie. Jak się okazało, wzięto za sygnał świetlny spadający meteor.

NADZIEJA.

NOWY JORK Dowódca okrętu strażniczego „Saradi” donosi że przyjął doniesienie z kutra „Itasca” iż samolot lotniczki Earhart został odnaleziony. „Itasca” dodaje, że spieszy lotnicze z pomocą

Hotel „Wileński”

Piotrków Tryb.
ul. Słowackiego 7, tel. 14-1
pod kier. Marii Bartenbachowej
Centrum miasta. Garaż
Obsługa solidna.
Ceny niskie.

Sesja w połowie lipca?

Wnioski posłów i senatorów złożone na Zamku

zatarg z metr. Sapietą obok spraw Śląska

Zapowiedzi rychłej likwidacji konfliktu

WARSZAWA Biuro Sejmu i biuro Sejmiku komunikuje: we wtorek zostały złożone na Zamku wnioski Sejmu i Senatu w sprawie wyrażenia zgody na wyrażenie w wymaganej konstytucyjnie formie podpisów posłów i senatorów o zwołaniu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nadzwyczajnej sesji w sprawie umownego przeniesienia przez ks. metropolitę Sapietę szczątków Józefa Piłsudskiego.

DANIA SESJI.

Konstytucja postanawia, że P. Prezydent ma 30 dni czasu na zwołanie sesji od dnia wręczenia mu wniosku.

W kołach politycznych uchodzą za pewne, że P. Prezydent zwoła nadzwyczajną sesję sejmową, zgodnie z dawnym planem na połowie lipca. Będzie to tzw. sesja śląska, a dotyczyć będzie uchwalenia ustaw, których potrzeba wynika po wygaśnięciu konwencji genewskiej. Najistotniejszym zagadnieniem odnoszącym się do regularnego życia na Śląsku a mianowicie, sprawa cyrkulacji ludności i wzajemnej komunikacji oraz sprawy dewizowej zostały już ustalone w wzajemnych ugodach polsko niemieckich, których ratyfikacja przez Sejm nastąpi na tej sesji. Wobec wygaśnięcia konwencji genewskiej w niektórych kołach podnoszono sprawę zniesienia autonomii Śląska oraz sprawę zmiany granic województwa śląskiego i krakowskiego oraz kieleckiego. Nie wiemy to decydujące koła oficjalnie nie mają w tej chwili żadnych zamiarów dokonywania zmian w obu tych dziedzinach. Sprawa zatem i autonomii śląskiej i granicy województwa w dalszym ciągu pozostaje tylko sprawą studium specjalnych i poza zakres badań bynajmniej nie wychodzi.

Nie jest wykluczone że z pewnymi wnioskami np. w sprawie ujednostajnienia i centralizacji szkolnej rząd wystąpi prawdopodobnie na normalnej sesji budżetowej.

Do programu sesji „śląskiej” będzie także włączona i sprawa o której wniosek podali posłowie i senatorowie. W kołach politycznych jednak panuje przekonanie że do tego czasu zagadnienie samo straci na ostrości a zatarg krakowski z rządem będzie zlikwidowany Dnie najbliższe przy niosą oświadczenie nowe metropolity krakowskiego ks. Sapiety — jak słychać — uzgodnione z kołami rządowymi.

Ks. metropolitę odwiedził w Krakowie ks. Prymas Hlond który mu przywiózł życzenia zebranych na Kongresie poznańskim ku czci Chrystusa Króla 30 członków Episkopatu. Po konferencji z metro-

politą ks. Prymas odjechał do Poznania. Stan zdrowia ks. metropolity znacznie się poprawił ale choć niebezpieczeństwo minęło ks. metropolita musi się poddać dłuższej rekonwalescencji.

ROZMOWA MIN. BECKA Z NUNCJUSEM CORTESSEM.

WARSZAWA. Agencja „Iskra” donosi że wczoraj min. Beck przyjął na dłuższym posłuchaniu nuncjusza apostołskiego mons. Cortesi jak się dowiadujemy, rozmowa dotyczyła sprawy konfliktu z metropolitą Sapietą.

OPONY, DETKI
do samochodów i motocykli
„Stomil”
poleca
po cenach ściśle fabrycznych
CZESŁAW LUFT
Piotrków, Piłsudskiego 65.

Samolot zamiast tramwaju

W odludnej, podbiegunowej okolicy Cameron Bay w Kanadzie pięć lat temu nie szkało zaledwie paru myśliwych, polujących na futerkowe zwierzęta.

Cafe pobrzeże jeziora Wielkiego Niedźwiedzia porastała potężna puszcza, nie tknięta siekierą białego człowieka. Obecnie w Cameron Bay błyszczą w słońcu błyszczące dachy schludnych domków, góruje nad osadą wysmukła wieżyczka kościoła, pięknie prezentują się gmachy banków, sklepów i restauracji.


Ale osadę kanadyjską założono w dziwnych i niecodziennych okolicznościach. Po wstąpieniu jej zawdzięcza się wyłącznie komunikacji samolotowej. Wszystkie niemal w Cameron Bay zwiezione zostało przy pomocy samolotów.

Żony myśliwych, dzieci, nowe rodziny wszystkich przywozły samoloty, kursujące obecnie regularnie z Edmonton; odległość od Cameron Bay o 1500 km. I obecnie jedyną komunikacją ze światem jest w myśliwskiej osadzie samolot.

Aeroplan przywozi codziennie z Edmonton mleko, masło, jaja i owoce. Ryby i jarzyny mają mieszkańcy na miejscu. Panie z Cameron Bay nie mogą wybrać eleganckiego kapelusza czy sukni w magazynach miejscowych, wsiadają do samolotu i udają się do odległego o 1500 km. Edmonton.

Samolot stał się dla mieszkańców Cameron Bay najzwyczajniejszą rzeczą na świecie.

MILIONY KOBIET
NA CAŁYM ŚWIECIE
STOSUJE SKAWNE KOSMETYKI



• PUDRY • KREMY • TUSZ DO RZES • ROŻ •
• POMADKA DO UST • MLECZKA •

Znajdziecie w najbliższej perfumerii lub drogerii bezpłatną broszurę
Cedib o indywidualnej i racjonalnej pielęgnacji skóry.

Mali będą godzić wielkich

Pośrednictwo państw neutralnych główną nadzieją
Uratowanie sprawy nieinterwencji

LONDYN Plenarne posiedzenie komitetu nieinterwencji wyznaczone zostało na piątek. Nie oznacza to jednak bynajmniej że znaleziono już drogę prowadzącą do kompromisu. Ustalenie daty plenarnego posiedzenia komitetu dokonane zostało raczej ze względów wewnętrzno politycznych, aby uniknąć debaty parlamentarnej którą w trybie nagłym spowodować zamierzała labour party, o ileby kwestia nieinterwencji nie znalazła w bieżącym tygodniu konkretnego potraktowania. Pod presją tej groźby ze strony labour party min. Eden zdecydował aby komitet zebrał się na posiedzenie plenarne w piątek.

Mimo, że jak to wskazuje sytuacja, że den konkretny kompromis do piątku się nie wyłoni, przewodniczący lord Plymouth podał do wiadomości poszczególnych rządów wobec obu propozycji: angielsko-francuskiej i niemiecko włoskiej, przy czym nastąpi na ten temat dyskusja. Spodziewane jest, że w jej toku poczynione zostaną pewne sugestie ze strony państw neutralnych, zwłaszcza jak na to liczą w Londynie ze strony państw zgrupowanych w konwencji w Oslo. Te sugestie dąłyby podstawę do wyłonienia specjalnej komisji w której państwa neutralne wobec wypadków w Hiszpanii podjęłyby się przez swoich rzeczoznawców zadania sformułowania odpowiedniego kompromisu. W ten sposób wygranoby znacznie na czasie co — ak to stwierdził min. Eden w izbie gmin — wobec powagi sprawy jest bardzo celowe.

Ze strony niemieckiej czynione są w dalszym ciągu stanowcze zatsrzeszenia przeciwko sprawowaniu kontroli morskiej przez Francję i W. Brytanię, natomiast przejście kontroli na morzu przez

połączone floty szeregu państw neutralnych jest przez tutejsze koła niemieckie aprobowane.

NARADY.

LONDYN Wczoraj w godzinach południowych min. Eden odbył konferencję z ambasadorem francuskim Corbin, który dziś wyjeżdża do Paryża najprawdopodobniej w celu dokładnego zapoznania się z ostatnimi zapatrywaniami francuskich kół autorytatywnych na problem hiszpański i zapoznania z nimi min. Edena. W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że sytuacja jeszcze nie dojrzała do prób opracowania formuły kompromisowej. Posiedzenie piątkowe nie przyniesie jak się zdaje żadnych sensacyjnych i będzie raczej poświęcone długotrwałym obradom na temat projektów wysuniętych w ubiegłym tygodniu.

POGLĄDY W PARYŻU.

PARYŻ Pomimo pewnego odprężenia, jakie zaznaczyło się w sprawie hiszpańskiej, kwestia ta jest nadal przedmiotem ożywionego zainteresowania kół politycznych. Przyczyniły się do tego widoki na

osiągnięcie zgody gen. Franco w sprawie wycofania ochotników, jak również krótka bytność ambasadora francuskiego w Londynie Corbin w Paryżu.

W Paryżu mówi się wiele o możliwości zgody Anglii na przyznanie generalowi Franco podobnie jak rządowi w Walencji praw strony walczącej. Mogłoby to nastąpić jednak na pewnych warunkach ograniczających to uznanie tylko do obszaru hiszpańskich wód terytorialnych.

Wskazując na ostatnie porozumienie, umożliwiające działalność angielskich twarzystw górniczych w Bilbao prasa francuska podkreśla iż fakt ten posiada duże znaczenie ze względu na to, że uniemożliwi on przejście kopalni w Bilbao w ręce niemieckie

PESYMIZM W BERLINIE

BERLIN Polityczne koła niemieckie oczekują z dużym napięciem wyników rozmów dyplomatycznych, prowadzonych w Londynie na temat zagadnienia nieinterwencji w Hiszpanii. Istnieje tu przeswiadczenie, że tydzień bieżący będzie dla tej sprawy decydujący, a jego wyniki będą mieć doniosłe znaczenie dla całokształtu rozwoju stosunków i wypadków w Europie. Ze strony półrządowej zapewniano tu, że stanowisko zajęte przez Niemcy i Włochy w ubiegły piątek jest ostateczne. Mimo to przypuszczano należy, że w o bliższej sytuacji, którą określają tu otwarcie jako niezwykle poważną, zarówno strona francusko brytyjska jak i niemiecko włoska zmierzać będą usilnie do znalezienia formuły kompromisowej. Nadzieje te wyrażają tu niejednokrotnie. Ogólne jednak nastawienie niemieckich kół politycznych jest raczej pesymistyczne.

Spał przy kierownicy!

Katastrofa samochodowa pod Poznaniem

POZNAŃ W Rosnówku pod Poznaniem zdarzyła się katastrofa samochodowa, spowodowana przemęceniem kierowcy. Od Poznania w stronę Wolsztyna jeździł samochód ciężarowy browaru Bloen z Wolsztyna. Kierowca Bronon Kernier zasnął na chwilę przy kierownicy. Samochód pozbawiony kierowcy na zakrę wpadł całym pędem na przydrożne drzewo.

Skutki uderzenia były fatalne. Jadący samochodem Fr. Mazur z Wolsztyna został ciężko poranny, kierowca natomiast wyszedł z wypadku bez szwanku. Samochód jest doszczętnie rozbity.

Przesłuchany przez policję kierowca oświadczył że zasnął lub stracił przytomność wskutek przemęczenia.

HOTEL Continental
WARSZAWA
Warszalkowska 84, tel. 95844
naprzeciw dworca głównego
blisko przystanek tramwajowy i autobusowy

POLECA
POKOJE JEDNO I DWU OSOBOWE PO NISKIEJ CENIE.

14-87
TAKSÓWKA elegancka
do wynajęcia na bliższe i dalsze tury.
Piotrków, Słowackiego 7., tel. 14-87.

Parcelacja hipoteki piotrkowskiej robi zastraszające postępy

Gdzie Komitet Obrony Interesów Miasta?

Przedwczorajszy numer łódzkiego „Echa” przyniósł zamieszczoną przez piotrkowskiego korespondenta wiadomość o dalszej parcelacji hipoteki przy piotrkowskim Sądzie Okręgowym. Wzmianka ta zaopatrzoną została w komentarz, że „sprawa ta załatwiona została pomyślnie a na końcu „Sprawa ta ma dla miasta naszego niezwykle dodatnie znaczenie”.

Widocznie „Echu” łódzkiemu pomiejszały się pojęcia „dodatni i ujemny”. Ale nie będziemy się tą sprawą zajmowali, gdyż „Echu” łódzkie nie może bronić interesów Piotrkowa. Dla nas sprawa przeniesienia ksiąg hipotecznych z Piotrkowa do Tomaszowa przedstawia się wprost tragicznie.

Z dniem 1 sierpnia r. b. z archiwum hipoteki Sądu Okręgowego w Piotrkowie zostanie dokonane przeniesienie do archiwum hipoteki przy sądzie grodzkim w Tomaszowie wszystkich ksiąg hipotecznych nieruchomości, położonych w obrębie administracyjnym granic miasta Tomaszowa Maz. Zarządzenie takie wydane zostało przez Ministerstwo Sprawiedliwości w dniu 30 czerwca r. b.

Aczkolwiek oficjalnie Piotrkowa jeszcze o tym nie zawiadomiono — piotrkowska hipoteka szykuje się do dalszej parcelacji i przygotowuje księgi do wyniesienia. Jak się dowiadujemy — tym razem wywieziony zostanie z górą 300 ksiąg hipotecznych.

Sprawa przeniesienia tych ksiąg z Piotrkowa do Tomaszowa już dawno zaprzętała umysły tak piotrkowian jak i Tomaszowian, ale społeczeństwo piotrkowskie — bierne, jeżeli chodzi o sprawy ogólnomiejskie — nie przywiązywało do tego zagadnienia zbyt wielkiej wagi. Tomaszowianie natomiast nie zasypiali gruszek w pole i swój cel osiągnęli.

Parcelacja hipoteki piotrkowskiego Sądu Okręgowego postępuje szybko naprzód ze szkoda dla interesów naszego miasta. Obecnie archiwum hipoteczne stoi w trzech czwartych — puste, gdyż zaledwie jedna czwarta część wszystkich ksiąg tej hipoteki pozostała dzisiaj w Piotrkowie; resztę zabrano. Najpierw bowiem zabrano z Piotrkowa księgi hipoteczne nieruchomości całego powiatu będzin-skiego, w r. 1932 przeniesiono do Łodzi księgi hipoteczne powiatów łódzkiego, brzezińskiego i łaskiego, w roku ubiegłym miasto Częstochowa zabrało znowu księgi nieruchomości miejskich Częstochowy. Do Będzina wywieziono około 500 ksiąg, do Łodzi około 4000, do Częstochowy — 700 i do Tomaszowa obecnie wywiezionych zostanie 300 ksiąg hipotecznych, a więc razem 5,500 ksiąg. Cyfra ta stanowić ma trzy czwarte dawne go stanu ksiąg czyli że obecnie Piotrków posiadałby zaledwie około 1800—2000 ksiąg hipotecznych.

W rozdzielaniu naszej hipoteki przez inne miasta uderza wielka niezaradność przedstawicieli interesów Piotrkowa, za którym nie ma komu przemówić w decydującym momencie do czynników decydujących. I uderza przy tym drugi, widoczny wpływający z pierwszego fakt, że na terenie całego kraju a przynajmniej bylego zaboru rosyjskiego — parcelowana jest tylko hipoteka piotrkowska.

Nie ruszone bowiem zostały dotąd hipoteki Warszawy, Lublina i Łodzi, która obejmuje aż 11 powiatów.

A przecież kurczenie się hipoteki piotrkowskiej godzi nie tylko w interesy jej pracowników, co już samo przez się jest szkodą dla życia gospodarczego miasta, bowiem pauperyzacja inteligencji pracującej odbija się ujemnie również na innych dziedzinach tego życia.

Wywożenie ksiąg hipotecznych z Piotrkowa grozi całemu miastu, a w pierwszym rzędzie adwokatów i notariuszów, wpływa ujemnie na obroty handlowe kupców i t. p. Pośrednio dalsze skutki tego odczuwa własność nieruchoma, kasa miejska i t. d.

Sądymy, że obecnie znajdzie się ktoś a może jakaś organizacja złożona z grona dzielnych i energicznych osób, która odważy się interweniować w tej sprawie. Nie możemy bowiem pozwolić, ażeby ko-

sztem Piotrkowa, bogaciły się inne miasta, którym życzymy pomyślnego rozwoju na innej drodze. Istniejący kiedyś Komitet Obrony Interesów Piotrkowa zmarł niechlubną śmiercią na urząd starczy i obecnie organizacja ta nie może nie zrobić. Ale istnieje przecież Adwokacki Komitet Obrony Interesów Palesty, zmierzającej do rozszerzenia kompetencji Sądu Okręgowego. Komitet ten może i powinien naszym zdaniem — zrobić dużo, gdyż — jak to podkreślił już — zmniejszenie się hipoteki piotrkowskiej godzi również w interesy adwokatów, a szczególnie prowadzących sprawy cywilne i majątkowe.

Według wzmianki zacytowanego „E-

cha” przeniesienie hipoteki do Tomaszowa ma związek z pobylem w Tomaszowie wiceministra sprawiedliwości p. Chelmskiego. W Piotrkowie opowiadają, że w czasie pobytu na 60-lecie pracy adwokackiej p. mec. Kleyny w Piotrkowie — p. wiceminister Chelmski miał podobno w czasie omawiania tej sprawy obiecać, że będzie się starał, ażeby hipoteki piotrkowskiej już nie zmniejszano.

Stało się inaczej i należałoby temu za pobic. Wszystkie stany, tak wolne zawody jak i kupiectwo, własność nieruchomości, rzemiosło, a nawet związki pracowników winny wyłonić z pośród siebie Komitet któryby naprawdę bronił interesów Piotrkowa.

Zebranie Zarządu Okr. Zw. Mł. Wsi

W dniu jutrzejszym, piątek 9 bm. o 3 po poł. w sali OTO i KR. odbędzie się zebranie zarządu Okręgowego Związku Młodej Wsi w Piotrkowie.

Zebranie Rady Powiatowej

W sobotę o godz. 9 rano w sali Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kół Rolniczych w Piotrkowie przy ul. Sikorskiego 8 odbędzie się plenarne posiedzenie Piotrkowskiej Rady Powiatowej pod przewodnictwem Starosty Powiatowego p. Ign. Strzebińskiego.

Na posiedzeniu rozpatrzone zostaną szereg ważnych spraw a m. in. szczególnie doniosłe znaczenie posiadająca rolnicza i dla Piotrkowa sprawa uchwały statutu Związku Międzykomunalnego prowadzenia szpitali Sw. Trójcy i Zydowskiego.

4 LATA WIEZIENIA

oto kara, którą Sąd uznał za współmierną do winy b. komornika Jana Popielawskiego

Przez cały dzień wtorkowy trwało postępowanie dowodowe w sprawie b. komornika Jana Popielawskiego. Świadczenia oskarżenia w zupełności poświadczili zarzuty stawiane komornikowi. W dniu wczorajszym zrana rozpoczęły się przemówienia stron. Rzecznik oskarżenia prok. Grouss domagał się kary odpowiedniej do rozmiaru winy Jana Popielawskiego, który jako urzędnik dopuścił się przywłaszczenia tysiącznych kwot i naraził Skarb Państwa oraz interesy osób prywatnych na znaczne straty materialne. Obrona szła po linii uwzględnienia okoliczności łagodzących, wysuwając koncepcję winy urzędników kancelarii komornikowskiej, a niedbalstwa oskarżonego, który nie zapobiegł w porę malwersacjom.

Sam oskarżony w ostatnim słowie, ze łzami w oczach prosił Sąd o względny wymiar kary, dowodząc braku winy i złej woli ze swej strony.

O godzinie 2,30 po poł. Sąd Okręgowy ogłosił wyrok.

Przyjmując winę Jana Popielawskiego

Sąd zgodnie z konkluzją aktu oskarżenia na zasadzie art. 286 par. 2 Kodeksu Karnego, skazał Jana Popielawskiego za każde z popełnionych przestępstw, oddzielnie i łącznie

NA KARĘ 4 LAT WIEZIENIA,

orzekając jednocześnie, jako karę dodatkową utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 10.

Wyrok ten przyjął oskarżony Jan Popielawski rzewnie płacząc.

Po ogłoszeniu wyroku, Przewodniczący Sędzia Okręgowy p.: Jan Kuczyński po dał motywy ustne wyroku skazującego. Wina oskarżonego ustalona została niezbicie zeznaniami świadków i dowodami jakich dotsarczyło śledztwo. Co się tyczy wymiaru kary Sąd przyjął jako okoliczność obciążającą fakt, że Jan Popielawski naraził Skarb Państwa na tysiączne straty (wierzyciele bowiem wystąpili z szeregiem spraw cywilnych na drogę sądową i uzyskali wyroki przeciwko Skarbowi Państwa, który odpowiedzialny jest

solidarnie z komornikiem), następnie sokość popełnionych nadużyć i przywłaszczone kwoty oraz działanie na szkodę interesu prywatnego i państwowego.

Po ogłoszeniu ustnych motywów, rońca oskarżonego, adw. Foerster zgłosił wniosek o zmianę środka zapobiegawczego w stosunku do Jana Popielawskiego, który od jesieni r. ub. przebywał w więzieniu. Świadczenia lekarskie, znające się w aktach sprawy stwierdzają ciężki stan zdrowia oskarżonego, który cierpi na wadę serca, chorobę płuc i neurastenię. Choroba ta wymaga leczenia, które może być stosowane jedynie na wolności, a nie w szpitalu więziennym. Rodzina oskarżonego zgłasza nawet możliwość uzyskania zabezpieczenia hipotecznego, tytułem kaucji.

Poza tym oskarżony apeluje od wyroku Sądu Okręgowego i istnieje możliwość złagodzenia kary przez Sąd Apelacyjny.

Wnioskowi obrony sprzeciwia się prokurator.

Sąd, po krótkiej naradzie, postanowił wniosek obrony o zmianę środka zapobiegawczego oddalić i utrzymać w mocy areszt, jako środek zapobiegawczy.

Postanowienie swe motywuje Sąd w sadnioną obawą ucieczki oskarżonego.

O godz. 2,45 po poł. Przewodniczący zamyka posiedzenie sądowe.

Płaczącego rzewnie Jana Popielawskiego wyprowadza z sali sądowej eskorta policyjna...

KORESPONDENT POLSKIEJ AGENCJI TELEGRAFICZNEJ (P.A.T.) WARSZAWA przyjmuje wszelkie wiadomości i przerwy w ciągu całej doby w dni powiasteczne.

Piotrków Tryb., ul. Legionów 2, tel. 10

Gdzie diabeł nie może.

W dniu 8 lipca r. b. w sali im. Kłosańskiego w Piotrkowie zespół Reduty gra komedię p. t.

„GDZIE DIABEŁ NIE MOŻE...”

w 3 aktach Romana Niewiarowicza. Reżyseria: Zygmunt Biesiadecki, korekce: Stanisław Dąbrowski, Kier. artystyczny: Zygmunt Chmielewski.

Bilety wcześniej do nabycia w „Pijawki Mleka”.

PAMIĘTAJCIE, ŻE W WYTWORZENIU NAJTAŃKIEJ!

Parasole, walizy i t. p. kupuj wprost w wytwórni. Piotrków, ul. Sieradzka 1 (podwórzu).

Pokrywamy i reperujemy parasole, walizy, teki, neseserki, sakiewki, portfeliki.

Dziś i dni następnych.

Wielka uczta artystyczna! Najwspanialszy tenor świata!
NINO MARTINI najgroźniejszy rywal **Jana Kiepury**
 stworzył największą kreację miłosną we wspaniałym filmie
 muzycznym pełnym wzruszeń p. t.

Kaprys pięknej pani

Obek słynnego tenora występują: ANITA LOUISE, GENEVIEVE TOBIN, REGINALD DENNY
 Miłość — Piosenki! — Muzyka! — Taniec! — Wystawa!

Nad program: Aktualności świata

Msza św. obrządku wschodniego w kościele Najśw. Serca Jezusowego

W ubiegłą niedzielę niedawny prymicjant ks. Stanisław Czub odprawił o godz. 9 rano w kościele Najświętszego Serca Jezusowego uroczystą, śpiewaną Mszę św. obrządku wschodniego w asyście dwóch ks. kleryków. Msza św. odprawiona była więc w ten sam sposób i według tego samego obrządku, co i prymicja, różniła się jednak tym, że nie była to Msza św. cicha ale śpiewana.

Okoliczność ta właśnie sprawiła, że świątynia była przepelniona. Była ona prawdziwą niespodzianką, gdyż w Piotrkowie nie ma chóru, poza prawosławnym, który potrafiłby śpiewać pieśni w języku starosłowiańskim według obrządku wschodniego. Jednakże organista i dyrektor chóru parafialnego „Hejnał” przy kościele Najśw. Serca Jezusowego, p. Michał Opałko — podjął

się tego trudnego zadania i w przeciągu tygodnia czasu, nie znając słów, ani tonacji pieśni religijnych w języku cerkiewno-słowiańskim — przygotował chór całkowicie zapoznał go z całym obrządkiem i przebiegiem nabożeństwa. To też śpiew chóru „Hejnał” wypadł ponad wszelkie oczekiwania pięknie. Chór śpiewał na 4 głosy o przewadze basów, co całkowicie oddawało na strój podęcz ceremonii w kościołach obrządku wschodniego. Ks. Stan. Czub po skończonym nabożeństwie, które trwało około 2 godzin — wyraził podziękowanie dyrektorowi Opałce za bezinteresowne przygotowanie chóru oraz przesłowi Chmielewskiemu i członkom chóru, oświadczając, że śpiewy nie ustępowały śpiewom w Seminarium w Dubnie.

Radio

Pobudka i gimnastyka 6,38 Muzyka
 10 Dziennik Poranny 7,10 Muzyka,
 Sygnał czasu 12,03 Dziennik połud
 1215 Mieszanki pastewne ozime—
 Koncert 15,45 Wiadomości gospo
 16,00 Religijność Orzeszkowej a
 czasy 16,15 Pieśni śląskie 16,45 Psy
 chologia żołnierska w literaturze polsk.
 Koncert solistów 17,50 Budujemy
 dom 18,00 Chwila Biura Studiów
 Program na jutro 18,15 Plyty 18,50
 Pogląd aktualna. 19,00 Słynni dyry
 19,50 Wiadomości sportowe 20,00
 - koncert 20,45 Dziennik wieczor
 20,55 Pogadanka aktualna 21,00 Kon
 certyn Chopinowski 21,45 Wielki świat Ca
 22,00 Muzyka lekka w wy. Orkie
 22,50 Ostatnie wiadomości.

Audycje zagraniczne

Budapeszt koncert ork wojsk.
 Monachium muzyka rozrywkowa
 Bratislava recital organowy
 Hamburg muzyka taneczna
 Budapeszt solo na cymbałach
 Wiedeń koncert kameralny
 Mediolan muzyka taneczna
 Radio Romania muzyka lekka
 Lahti koncert rozrywkowy
 Budapeszt węgierskie pieśni lud.
 Brno koncert rozrywkowy
 Wiedeń koncert symfoniczny
 Hilversum II chór rosyjski
 Droitwich Sinobrody
 Berlin muzyka 18 stulecia
 Budapeszt muzyka jazzowa
 Sztokholm muzyka taneczna
 Kopenhaga — francuska muzyka
 letowa
 Wiedeń koncert rozrywkowy
 Frankfurt — muzyka lekka i tane
 cowa.

PISAC na maszynie, Piotrków, ul.
 Piłsudskiego 2.

Zakład Mechaniczny A. T. Schulza

ul. Piłsudskiego 19, ul. Perca Nr. 19
 wykonuje reperacje:
 maszyn, maszyn drukarskich,
 wszelkich maszyn do szycia,
 pras, wózków, rowerów, nume
 ratorów i t. d.
 roboty wodociągowe - kanalizacyjne

Ognie sztuczne

b. efektowne — tanie

serpentyny, konfetti

i wszelkie artykuły na zaba
 wy leśne i ogrodowe polecają

Zakłady Graficzne „ADOLF PAŃSKI SPADK.”
 Piotrków Legionów 2, tel. 10-55.

Biuro ochrony zdradzających mężów

Korespondent paryski pewnej gazety an
 gielskiej odkrył w stolicy Francji w t. zw.
 dzielnicy tacińskiej osobliwy sklep, w któ
 rym sprzedaje się niezwykle towar.

Pozornie sklep ten niczym się nie różni
 on innych paryskich „papeterii” gdzie
 można kupić papier listowy, pióra wieczne
 i tanie perfumy. Ale wtajemniczeni wie
 dzą, że jest to jedyne w Paryżu zakłady przy
 chodzące z pomocą ludziom potrzebują
 cym... alibi.

Tam zwracają się niewierni małżonkowie
 i wogóle osoby, które — z różnych przy
 czyn i w różnych celach pragną ukryć pra
 wdziwe miejsce pobytu.

Wyobraźmy sobie, że niewierny mąż spe
 dził kilka dni u kochanki pod Pary
 żem. Oświadcza żonie, że musi wyjechać
 za interesami do Lyonu. Ale żona coś po
 dejrzewa, trzeba więc postarać się o dowo

dy, które by ją przekonały, że mąż istot
 nie był w Lyonie.

To właśnie można znaleźć w owym skle
 pie. Tam nasz małżonek kupi widokówki
 przedstawiające różne gmachy londyńskie
 napisze na nich kilka słów, zaadresuje do
 żony i — pozostawi te pocztówki w skle
 pie. Za odpowiednią opłatą właściciel skle
 pu podejmie się wysłać te karty z Lyonu
 (stempel pocztowy to niezbitý dowód).

Ponadto w tym samym sklepie można
 kupić menu restauracji lyońskich, bilety
 tamtejszych kin i t.p. Mając w kieszeni ta
 ki arsenał dowodów, mąż śmiało wraca do
 domu: czy podobna zadać mu kłam, kiedy
 powie, że spędził cały czas w Lyonie ?!

Lyon wzięliśmy tylko jako przykład:
 Sklep urządza tak samo „podróże” do
 wszystkich miast francuskich oraz zagrani
 cą.

Charakter człowieka zależy od jakości spożywanych pokarmów

Psycholog angielski John P. Doberty wy
 stąpił ostatnio z tezą, że pomiędzy skła
 dem chemicznym pożywienia, a charakte
 rem człowieka istnieje pewien określony
 związek.

Wszak nie od dziś znane jest na całym
 świecie powiedzenie: „Powiedz mi, co jesz
 a ja ci powiem kim jesteś”.

Dr. Doberty idzie jeszcze dalej.
 Twierdzi mianowicie, że podstawowe
 składniki naszego pożywienia wpływają na
 najczystsze dyspozycje psychiczne. Tak
 np. zawartość żelaza w naszym ciele okre
 śla... skłonności artystyczne człowieka,
 Twórczy artysta potrzebuje więcej żelaza
 niż przeciętny śmiertelnik.

Ba! nasz psycholog uważa nawet, że
 przez spożywanie szpinaku, śliwek i sałaty
 artysta może potęgować nowe zdolności.

Dr. Doberty nie poprzestaje na tej bądź
 co bądź oryginalnej recepcji na talent i ol
 śniewa czytelnika całym szeregiem innych
 równie interesujących hipotez.

I tak powiada m. in., że wapień wpływa
 na kształtowanie się energicznego i milczą
 cego typu ludzkiego.

Do tego typu należą naprzykład Szkoci,
 których silna, koścista budowa ciała pozo
 staje w pewnym związku z bogactwem wa
 piennym ich ziemi. Ludzie „wapienni” nie
 tracą czasu na słowa. Są naogół porządny
 mi i wytrwałymi robotnikami i są bardzo
 przywiązani do maszyn.

Zdaniem uczzonego fosfor odstręcza od
 realnego życia i prowadzi często do prze
 sadów, a siarka produkuje typ człowieka
 niespokojnego, nerwowego i zmiennego.

Kto wygrał na Pożyczce Inwestycyjnej

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnięcia
 Pożyczki Inwestycyjnej II emisji padły
 następujące wygrane:

(Pierwsza liczba oznacza nr. serii, druga
 — nr. obligacji):

Wygrana 500.000 zł na 4800—27
 Wygrana 125.000 zł na 2427—18
 Wygrane po 50 000 zł: 11131—41, 20605
 — 16

Wygrane po 25.000 zł: 2085—22 15476
 — 36

Wygrane po 10.000 zł: 270—37 1413—
 38 1534—28 1584—43 2700—14 4479—22
 5897—19 8573—10 863—32 11325—36
 14351—17 16424—29 20617—31 22035—4

Wygrane po 5.000 zł: 16—44 710—4

1843—5 2384—24 3602—12 3610—24
 3845—26 4531—9 4603—42 4824—13
 5258—12 6299—37 6984—17 7107—37
 8009—30 8206—31 8501—12 8700—23
 9007—29 9102—2 9351—1 10 69—16
 10382—20 10593—44 10619—24 11046—31
 12981—42 13486—27 13650—24 14320—18
 14790—27 15626—36 15704—11 16088—17
 16181—38 16782—32 17001—8 17038—1
 17244—13 17530—36 17553—6 19002—13
 19627—29 20691—18 21018—40 21313—21
 21458—30 21642—26 21867—15 22187—17

Wygrane po 2.000 zł: 7—48 123—10

480—17 533—33 584—11 721—38 1105—20
 1356—43 1410—19 1666—16 1685—40
 1918—7 2125—10 2140—20 22 6—28

2391—16 2721—9 2775—36 2798—40
 2800—28 2992—40 3058—48 32 0—47
 3302—24 3639—38 3864—16 4018—7
 4140—24 4234—19 4297—45 4456—44

4912—48 4922—15 4 52—38 5073—28
 5328—40 5297—38 5203—28 5294—45
 5357—19 5399—32 5525—1 5517—7
 5519—24 5831—28 6006—17 6125—19

6191—19 6198—11 6336—32 6573—10
 6835—49 7061—17 7076—32 7425—1
 7501—47 7622—31 8140—48 8608—19

8677—9 8683—25 8954—32 8962—48
 980—48 9176—38 9239—38 9451—45
 9537—48 9703—9 9731—38 9818—48

9871—36 9885—24 10064—20 10222—48
 10404—47 10544—38 10918—36 11100—7
 11131—19 11264—31 12059—43 12093—43
 12104—25 12265—28 12481—33 12604—9
 12945—25 13044—1 13158—49 13217—45
 13319—1 13615—38 13849—17 14112—48
 14124—31 14152—9 14825—49 15024—32
 15220—7 15493—28 15518—36 15666—28
 15669—31 15718—40 15738—19

WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK

stałe zaopatrzone we wszelkie nowości.
 Piotrków, ul. Piłsudskiego 55

Kruszyński

Rozjaśnione mroki

Powieść

oknami dały się słyszeć ciche gło
 sów i gońców. — Cześć!
 Telefonista, łącznicy i ordynans poder
 wali się ze swych miejsc i zgodnie odpowie
 dzieł:
 — Cześć, panie poruczniku!
 Wyszli. Marzycki zebrał swój pluton i
 sekcjami poszli za dowódcą.
 Na pozycji panowała zupełna cisza —
 rzekłbyś martwe pole. Szli wolno po za li
 pami w kierunku cmentarza. Tu ustawio
 no się za murem.
 Żołnierze szczerkali zębami, kurczyli ra
 miona, zacierali ręce, które im marzyły.
 Stuleni w grupki, zasłonięci murem od nie
 przyjaciela czekali w milczeniu.
 Śnieg przestał padać, lecz niebo było gę
 sto zasłonięte chmurami. Wiatr gął kona
 ry drzew cmentarnych, a pochylone krzy
 że zdawały się litować nad stojącą garstką żoł
 nierzy i jakby do nich wyciągały swe ra
 miona.
 Po pewnym czasie dano rozkaz: „Łado
 wać broń.”
 Zgrabiła ręką wyciągano z ładownicy
 kule słycać było trzask i broń gotowa. Ru
 karabinów, znów trzask i broń gotowa. Ru
 szono dwójkami zachowując ciszę.
 Podprowadzono żołnierzy na stanowis
 ka, a czyniono tak cichuteńko, jak to czyni
 zwierz, gdy podchodzi upatrzoną zdobycz.
 Księżyce wyjrzał z za chmur, jak by ciekaw
 był zobaczyć tę garstkę ludzi idących w
 nieznane.
 Na linii panował zupełny spokój, to też
 swobodnie mogli zmienić towarzyszy, któ

46

rym nie tak znów pilno było pójść na od
 poczynek. W rowach strzeleckich czuli
 się całkiem dobrze, lecz rozkaz trzeba by
 ło wykonać.

Nie bójcie się ukraińców — mówili —
 myśmy im już tyle razy obili skórę i jesz
 cze objemy.

Nasi żołnierze nie mieli zbyt wielkiej
 ochoty do rozmowy. Zastanawiało ich tyl
 ko swobodne, beztrudnie zachowanie odcho
 dzających.

My też będziemy weseli — pomyślał ten
 ów — jak nas przyjdą zmienić.

Wędrujący po niebie księżyc znów wi
 dzieł gromadkę ludzi, która szła w kierun
 ku cmentarza, a później do wsi.

Roński do tego czasu nie silił się na do
 wciopy, gdyż sądził, że zostanie w wsi i
 będzie zastępował porucznika.

Po przybyciu do okopów humor mu się
 poprawił. Zapomniał o wszystkim.

Legli w rowach. Karabiny swoje położy
 li na nasypie, aby każdej chwili były goto
 we do strzału.

Sami zaś skulili się w zimnym rowie. Do
 koła pełno było słony, naniesionej przez
 poprzedników. Ten ów zakopywał sobie
 nogi, tamten podkładał pod głowę.

Marzycki, Roński, kapral liczyli swoich
 ludzi, objaśniali, dawali wskazówki.

Okolo godziny trzeciej od strony nieprzy
 jaciela huk przerwał ciszę — za nim drugi
 trzeci.

Zerwali się wszyscy. Zajęli swoje miej
 sca. Widać było ognistełuki na niebie: to
 tor pocisków nieprzyjacielskich.

Od tych świateł zrobiło się jasno. Artyle
 ria biła bez przerwy kilka minut. Pociski
 padały za cmentarz.

— Za płaski tor, mogą strzelać do rana
 — zartował Roński.
 — Może oni i dobrze strzelają, patrz po

lukach, tylko więcej skoncentrowali ogień
 na lewe skrzydło — zauważył Marzycki.
 Ogień artyleryjski nie ustawał.

— Tam dopiero musi być popłoch, jeżeli
 celnie biją — odezwał się któryś z żołnie
 rzy do swego towarzysza.

— Głupiś! rzekł Roński. — Popłochu w
 wojsku być nie może, bo całą pracę wzięli
 by diabli w swe ręce, a nie ludzie. Zresztą
 kiepski z was żołnierz, skoro myślisz, że z
 armat to już do pojedynczych ludzi strzela
 ją. — Biją, aby wesoło było.

Możesz sobie nawet potańczyć — ot,
 patrz — i wyskoczył z okopu. W tej chwili
 z całą siłą odezwał się karabiny maszyno
 we i ręczne strzały.

— Złe — pomyślał Marzycki — Roński
 zdradził miejsce naszego ukrycia, ale może
 i lepiej, bo i my teraz wiemy, gdzie jest
 nieprzyjaciel.

Ognia! zakomenderowano.

Nieprzyjaciel na chwilę przycichł, jakby
 chciał złapać tchu — i dopiero celnymi
 strzałami zaczął prażyć w okopy.

Twarda skorupa ziemi przyskała, zasypu
 jąc oczy.

Naraz rozległ się przeraźliwy krzyk: Je
 zus Maria! Ratujcie, ratujcie — o... o... o!
 Ktoś runął na słome.

Był to pierwszy trup na pole walki —
 Nadbiegli sanitariusze, chwycili zabite
 go na ramiona i dążyli w kierunku cmenta
 rza. Ludzie ci w pierwszej chwili stracili
 orientację. Sami nie wiedzieli co się z ni
 mi dzieje.

Zamiast trupa zostawić w okopie, to oni
 ciągną jeszcze na pokaz nieprzyjacielowi.

Ukraińcy rozpoczęli forsować rzekę.

Broń wszelkiego rodzaju grała. Grała ca
 łą siłą. Nad wodą panował duży ruch, bo
 tamtędy starali się przepłynąć na drugą
 stronę.

Na tropie „wrogów ludu“

w ciężkim przemyśle sowieckim

MOSKWA 7-7 GPU. podejmuje akcję oczyszczania ciężkiego przemysłu od wrogów ludu.

Zdaniem dziennika „Za industrializację najbardziej rozpowszechnioną metodą szkodnictwa bucharinowsko trockistowsko faszystowskich agentów jest organizacja nieszczęśliwych wypadków.

Ponadto fabryki uwięziły ogromne sun

my w niewykończonych produkcjach. Fabryka „Sierp i młot“ uwięziła w ten sposób 2,171 tys. rb. a fabryka imienia Mołotowa nie może znaleźć nabywców na swe wyroby, ponieważ produkuje obrabiarki starego typu, na które nie ma zupełnie zapotrzebowania.

Wobec zapowiedzianej czystki spodziewać się należy nowej fali aresztowań.

Najwięcej całowany mężczyzną obieźdzał kraj nawołując do wojny

W Nowym Jorku zmarł przeżywszy 66 lat, Pearson Hobson, który cieszył się w Ameryce sławą „najwięcej całowanego mężczyzny“.

Sława Hobsona datuje się od czasów wojny hiszpańsko-amerykańskiej w 1898 r. Eskadra hiszpańska stanęła przed portem Santiago de Cuba, zagrażając stacjonarnej tam flocie amerykańskiej. Dowódca floty amerykańskiej postanowił zamknąć wąski kanał zatoki portowej przez zatopienie w nim jakiegoś starego okrętu, aby tym sposobem uniemożliwić Hiszpanom dostanie się do portu.

Wybrano do tego celu stary okręt wojenny „Merrimac“, źle zrównoważony, zanurzył się łatwo w wodzie aż po lawety dział

Dowództwo nad przeznaczonym na strace nie okrętem objął Hobson.

Zanim jednak dojechał do płytkiego miejsca, które miał zabarykadować przez zatopienie swego okrętu, odezwały się działa hiszpańskie. „Merrimac“ zasypywany pociskami zatonął w miejscu nie utrudniającym żeglugi. przyczyną Hobson i część załogi do stała się do niewol hiszpańskiej.

Na upływie tygodnia załoga „Merrimac“ została wymieniona na jeńców hiszp. Hobson, choć nie wykonał należycie powierzonego mu zadania, wrócił triumfalnie do Stanów. Później użył go do podtrzymywania za pałę dla wojny z Hiszpanią. Przejeżdżał on całe Stany Zjedn. od Atlantyku do Pacyfiku, przyjmowany wszędzie entuzjastycznie jako bohater.

Szczególnie entuzjastycznie się nim kobiety. Na zebraniu w Nowym Jorku jedna z kobiet rzuciła mu się na szyję. Za nią poszły inne, a było ich 300.

Każda obdarzyła go czułym pocałunkiem. Przykład N. Jorku podzielał na inne miasta: odtąd bardzo wiele kobiet rzucało mu się na szyję i całowało go na wszystkich zebraniach i wiecach.

Stało się po prostu modą ucałować Hobsona. Stał się on najpopularniejszym obywatel Stanów i zyskał sobie sławę najczęściej całowanego człowieka w Ameryce

PROSIMY NAJWYRAŹNIEJ ŻAĆ



ARTYSTYCZNA FOTOGRAFIA I PORTRETY



z firmy „Moderne“ Piotrków, Narutowicza 2
to najmiłsza pamiątka Twego życia

Zakład Ślusarsko-Kotlarski

STEFAN BAĆKO

Piotrków Tryb., ul. Garncarska Nr. 5
(dom własny)



Wytwórnia
bandaży
żelaznych
(kół) oraz gum
do powozów
i bryczek.

DWA POKOJE z kuchnią, łazienką i wszystkimi wygodami do wynajęcia od razu przy ul. Żeromskiego 5 Wiadomość na miejscu u dozorczy

ODNAJMĘ POKÓJ z nie krępującym wejściem solidnej osobie. Wiadomość w Adm. „Głosu Tryb.“

OKAZJA — sklep komisowy Piotrków, Sienkiewicza 15. można tanio nabyć: wannę, szafę, stół, powielacz „Wtór“.

Leczenie żyłaków

Choroby skórne i weneryczne

Dr. med. FAJMA

przyjmuje od 12—2 i od 5—7.30

Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, II piętro

STARSZY FELCZER

A. LEWKOWICZ

Piotrków, SŁOWACKIEGO 28.

Wykonuje ochronne szczepienia

przeciw ospale i dżyfterii

zastrzyki, oraz wszelkie zabiegi w zakresie

felczerstwa wchodzące.

Posiada stale świeże pijawki węgierskie

PRALNIA CHEMICZNA I FARBNIARNA

W. Netzel

Piotrków Tryb., Piłsudskiego

przyjmuje do prania garderobę damską

i męską oraz białą bieliznę.

Ceny przystępne. Wykonanie solidne

JEST DO ODEBRANIA zagubiona

4 bm. nutra mosiężna od kół do podwozi

Adres poda adm. „Głosu Tryb.“

nrów 2.

PLAC do sprzedania Wiadomość na miejscu

scu. Polna 9.

UNIEWAŻNIAM zagubione 5-7 rb. 2

słone in blanco po 100 zł. z wystawienia

rób mydła pf. „Sport“ M. Hamburgie

Piotrków Piłsudskiego 102 z żyrem M. Sztajna.

POTRZEBNY chłopiec do praktyki

nej, Wiadomość firma A. Uniszewski

Trybunalski 7.

UNIEWAŻNIAM się zagubioną legitymacją

wydaną przez Urząd Pośrednictwa

cy w Piotrkowie na nazwisko Szpota

Henryka.

2 MIESZKANIA: po 1 pokoju z łazienką

nią do wynajęcia na LETNISKO w

LEJOWIE.

Wiadomość: Stacja osobowa Kolejowa

Sulejowskiej w Sulejowie lub w Piotrkowie; tel. Nr. 10-26.

POKÓJ umeblowany, frontowy, z łazienką

dami może być z utrzymaniem do wyjazdu

aia od zaraz. Piotrków, Piłsudskiego 38.

OKAZYJNIE do sprzedania gospodarstwo

4 i pół morgi ziemi z obsiewami

dynki murowane w dobrym stanie.

ków Pierackiego 66 Wiadomość na miejscu

scu.

SPRZĘDAM nową maszynę do pisania

naukę najnowszym systemem pisania

niej za 300 złotych

Piotrków, ul. Legionów 2.

NAUCZYCIELKA uczy języków

prawia wadliwe pismo w polskim języku

Ul. Piłsudskiego 69 m. 5, od godz. 10-12

Druk: „A. Pański, Spółka“ Piotrków



Ta urocza powiewna sukienka całkowita sprzeczność do naszych sportowych sukien — której falbany przybrane sutu kołankami, bufki i kryza, faktycznie czaruje i są pełne wdzięku.

PROSZKI

Kogutek

BRZYPA. PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.

JAKIE PROSZKI WAM DAJA

WYDAWCA: WYDZIAŁ OŚWIECENIA I WYCHOWANIA
M. P. 111/37

Restauracja „BIAŁY BAR“

PIOTRKÓW TRYB., SŁOWACKIEGO 23, tel. 13-33.

Poleca w obecnym sezonie znane ze swej dobroci
Śniadania—Obiady—Kolacje—Zsiadłe mleko z kartonkami i różne napoje chłodzące



ZEGARY, ZEGARKI ŚWIATOWEJ MARKI

PIERŚCIONKI, BRANZOŁETKI,
KOLCZYKI, OBRĄCZKI ŚLUB.

A. BRANDWAJN PIOTRKÓW
SIERADZKA 2.

Patefony

Duży wybór płyt gramofonowych

i najlepsze igły gramofonowe

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ

na linii PIOTRKÓW-WARSZAWA

przez Wolbórz, Tomaszów Maz., Rawę Maz., Mszczonów i Nadarzyn

Piotrków Tryb.	9.45	12.10	16.50	Mszczonów	12.40	15.10	19.40
Wolbórz	10.11	12.36	17.16	Nadarzyn	13.16	15.46	20.16
Tomaszów Maz.	11.00	13.30	18.00	Warszawa Wł.	13.45	16.15	20.45
Rawa Maz.	11.55	14.25	18.55				

WARSZAWA - PIOTRKÓW

Warszawa	7.00	9.00	15.00	Tomaszów Maz.	10.00	12.00	20.00
Nadarzyn	7.45	9.34	15.34	Wolbórz	10.26	12.26	20.26
Mszczonów	8.12	10.12	18.12	Piotrków Tryb. Wł.	10.50	12.50	20.50
Rawa Maz.	8.57	10.57	18.57				

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na linii:

Piotrków - Wolbórz - Tomaszów

Piotrków Tryb.	14.00	21.00
Wolbórz	14.26	22.06
Tomaszów Maz. Wł.	14.50	22.30

Tomaszów - Wolbórz - Piotrków

Tomaszów Maz.	8.00	15.20
Wolbórz	8.26	15.46
Piotrków Tryb. Wł.	8.50	16.10

SZOPA murowana duża DO WYNAJĘCIA może być na garaż lub warsztat ślusarski. Wiadomość pl. Litewski 3 u gospodarza.

CHCESZ WIEDZIEĆ CO CIĘ CZEKA? — ZAJDZ DO ZNANEJ CHIROMANTKI „MARMONY“, ul. Piłsudskiego 81.